

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce - I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agata Tokarska
Protokolant:	sekr. sąd. Artur Matejkowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 maja 2017 r. w O.

sprawy z powództwa **I. G.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

orzeka:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. G. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 12 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- w pozostałej części powództwo oddala,
- zasądza od powódki I. G. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5.179 zł (pięć tysięcy sto siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 752/16

UZASADNIENIE

Powódka I. G. wniosła do Sądu Rejonowego w Ostrołęce pozew skierowany przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 51.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12.08.2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazał, iż w wyniku wypadku drogowego z dnia 19.03.1998 r., którego wyłącznym sprawcą był kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) K. C. – posiadający polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego - śmierć poniósł pasażer pojazdu S. G. – ojciec powódki. Powódka podniosła, że pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki owego zdarzenia i wypłacił jej z tego tytułu zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 9.000 zł, odmawiając uwzględnienia dalszych roszczeń. W ocenie powódki przyznana jej kwota zadośćuczynienia nie rekompensuje w pełni krzywdy, jakiej doznała na skutek śmierci ojca. Wyjaśniła, iż była silnie związana z ojcem, gdyż jako jedyna z rodzeństwa pozostała po ślubie przy ojcu, aby prowadzić wspólnie z nim gospodarstwo rolne. Ojciec wspierał ją w pracach, a także pomagał jej finansowo. Po jego śmierci popadła w depresję, odizolowała się od otoczenia, sprzedała zwierzęta gospodarskie i wyprowadziła się do innej

miejsowości, gdyż nie radziła sobie w tym miejscu. Wyjaśniła, że nadal dotkliwie odczuwa brak ojca. Jako podstawę swojego roszczenia powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (pозew, k. 2 - 5).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 19.03.1998r. co do zasady wskazując, że wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 9.000 zł. Podniósł, iż od dnia wypadku upłynęło tak wiele czasu, iż powódka poradziła sobie ze stratą ojca. Ma własną rodzinę, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Zdaniem pozwanego dochodzona kwota ma służyć jedynie przysporzeniu w majątku powódki, a nie rekompensować jej rzeczywistą krzywdę. Zakwestionował także zasadność dochodzonego przez powódkę roszczenia odsetkowego podnosząc, iż wobec ustalenia należnego ewentualnie świadczenia na rzecz powódki w dniu wyrokowania, należą się one najwcześniej od tej daty (odpowiedź na pozew, k. 28 - 30).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19.03.1998 r. K. C. kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż jadąc z nadmierną prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem i niedostosowaną do panujących warunków drogowych, na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na prawą stronę drogi i uderzył w drzewo, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku tego wypadku, na skutek doznanych obrażeń śmierć poniósł pasażer pojazdu S. G. - ojciec powódki I. G.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 30.11.1998 r. zapadłym w sprawie o sygn. akt II K 451/98 K. C. został uznany za winnego sprawstwa powyższego zdarzenia. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

S. G. pozostawał z córką I. G. w bardzo bliskiej relacji. Po ślubie córki S. G. zaproponował jej, by została w domu rodzinnym i wspólnie z nim prowadziła gospodarstwo rolne. S. G. pomagał córce w pracach w gospodarstwie, a także finansowo. Z powodu konfliktu pomiędzy nim a mężem I. G., wspierał materialnie powódkę przy budowie domu w B., by mogła zacząć życie na własny rachunek. Powódka I. G. wyprowadziła się wraz z mężem i dziećmi z domu rodzinnego do własnego domu w B. na kilka lat przed wypadkiem. I. G. była silnie związana z ojcem. Zawsze mogła liczyć na rozmowę z ojcem i na jego wsparcie.

Śmierć ojca była dla I. G. traumatycznym przeżyciem. Płakała, nie mogła spać, tęskniła za ojcem. Nie korzystała jednak z pomocy specjalisty celem uporania się z bólem po jego stracie. Nie leczyła się też psychiatrycznie w związku z tym zdarzeniem i nie była też hospitalizowana. Sama pocieszała pozostałych członków rodziny po stracie S. G.. Powróciła do normalnego trybu życia i dotychczasowych obowiązków. Jej zachowanie po śmierci ojca nie zmieniło się, często odwiedzała jedynie grób ojca na cmentarzu. Niespełna trzy lata temu powódka zaczęła się leczyć psychiatrycznie w związku z problemami w małżeństwie.

W piśmie z dnia 18.06.2015 r. I. G. zgłosiła ubezpieczycielowi roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych wywołanym śmiercią ojca. Decyzją z dnia 11.08.2015 r. ubezpieczyciel przyznał poszkodowanej zadośćuczynienie w wysokości 4.500 zł. Następnie - na skutek wniosku I. G. - zweryfikował swoje stanowisko i decyzją z dnia 15.12.2015 r. przyznał jej łącznie tytułem zadośćuczynienia kwotę 9.000 zł. Zakład ubezpieczeń odmówił uwzględnienia dalszych roszczeń powódki w tym zakresie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone do akt sprawy dowody: odpis zupełny aktu małżeństwa – k. 8, odpis skrócony aktu urodzenia – k. 9, fotografie – k. 10-12, zeznania powódki I. G. – k. 81, częściowe zeznania świadka J. G. – k. 74-75 oraz akta szkody o nr (...). W ocenie Sądu jest to wiarygodny materiał dowodowy, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Sąd nie miał również zastrzeżeń do zeznań powódki, które były spontaniczne, szczegółowe, logiczne i korespondujące z innymi dowodami. Jedynie zeznania świadka J. G. budziły wątpliwości Sądu, gdyż część przedstawionych przez niego

okoliczności okazała się być wyolbrzymiona i nieprawdziwa, co ustalono po konfrontacji tych zeznań z zeznaniami samej powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. w W. za skutki wypadku z dnia 19.03.1998 r. (w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powódki S. G.), a także okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Pozwany uznając swoją odpowiedzialność w tym zakresie na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił bowiem powódce tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wywołane śmiercią osoby najbliższej łącznie kwotę 9.000 zł.

Powódka stała jednak na stanowisku, iż należność jaką otrzymała od ubezpieczyciela nie rekompensuje w pełni doznanej przez nią krzywdy. Kwestię sporną w sprawie stanowił zatem rozmiar krzywdy, jakiej doznała I. G. na skutek naruszenia jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca, a w konsekwencji wysokość należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia.

Podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez powódkę I. G. stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Natomiast w myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Ogólną zasadę stanowiącą o ochronie dóbr osobistych wyraża art. 23 k.c., który stanowi, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Istotnym jest, że katalog dóbr osobistych podlegających ochronie wyrażony w art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym. Wskazuje on jedynie przykładowo podstawowe dobra osobiste, które należy chronić, co oznacza, że ochronie podlegają także inne, niewskazane w tym przepisie dobra osobiste, które mogą mieć równie istotną wartość dla osoby, której naruszenie to dotyczy. Uznać zatem należy, iż niewątpliwie ochronie podlega także dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych pomiędzy członkami rodziny czy też prawa do życia w pełnej rodzinie. W orzecznictwie wskazuje się, że prawo do zachowania tych więzi, podobnie jak inne wartości wymienione w treści art. 23 k.c., jest nierozzerwane związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania tego dobra osobistego nie jest jednak wystarczające posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z tymi osobami, do której wystąpienia zwykle niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29.04.2016 r., I ACa 1005/15, LEX nr 2075686).

Wskazać należy, iż z dniem 3.08.2008 r. – dodając przepis art. 446 § 4 k.c. – ustawodawca wprowadził regulację gwarantującą ochronę interesów osób, których bliscy ponieśli śmierć w wyniku deliktu, gdyż przepis ten przyznaje im wprost prawo do żądania zadośćuczynienia od sprawcy zdarzenia szkodzącego za doznaną krzywdę. Wprowadzenie tej regulacji świadczy o zasadności przyznania bliskim osób, które poniosły śmierć na skutek deliktu, prawa do zadośćuczynienia. Przed dniem nowelizacji Kodeksu cywilnego uprawnienie członków rodziny zmarłego wskutek deliktu do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. tj. z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej, uczuciowej i rodzinnej istniejącej pomiędzy członkami rodziny, zostało wielokrotnie

potwierdzone w poglądach judykatury i doktryny (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.05.2016 r., I ACa 26/16, LEX nr 2061880, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152).

Przechodząc do oceny krzywdy, jakiej na skutek zdarzenia z 19.03.1998 r. doznała powódka I. G., stwierdzić należy, iż śmierć ojca S. G. była dla powódki wielkim szokiem. I. G. była bardzo silnie związana ze swoim ojcem, gdyż po własnym ślubie zamieszkała wraz z mężem w domu rodzinnym, by prowadzić wspólnie z ojcem gospodarstwo rolne. S. G. wspierał córkę w pracach w gospodarstwie i finansowo, zawsze też mogła liczyć na jego radę i pomoc. Z uwagi na konflikt pomiędzy nim, a mężem I. G., S. G. pomagał córce w budowie domu w innej miejscowości, aby mogła się wyprowadzić i żyć na własną rękę, co ostatecznie nastąpiło kilka lat przed tragicznym wypadkiem. W dacie wypadku I. G. miała własną rodzinę (męża i dzieci) i nie mieszkała już z ojcem. Spędzała jednak z ojcem wszystkie święta i uroczystości rodzinne i cały czas pomagała rodzicom w gospodarstwie. Często także odwiedzała ojca, a ojciec ją.

Po śmierci ojca powódka była okresowo zrozpaczona (w żałobie), jednakże jej stan psychiczny nie wymagał leczenia specjalistycznego. Powódka podkreśliła ponadto, iż sama pocieszała pozostałych członków rodziny, zajmowała się matką oraz organizowała uroczystości pogrzebowe, co świadczy o tym, iż ból i smutek jakiego doznała nie miał wymiaru patologicznego. Obecnie powódka prowadzi ustabilizowany tryb życia. Tęskni za ojcem i regularnie odwiedza jego grób, jednak nie odczuwa jego braku na co dzień. Wynika to z niekwestionowanych zeznań powódki I. G., w których opisała ona, jak śmierć ojca wpłynęła na jej dotychczasowe życie.

Z dużą dawką ostrożności Sąd podszedł do zeznań męża powódki J. G., gdyż w dużej mierze były one sprzeczne z zeznaniami samej powódki. Świadek J. G. wskazał bowiem, że powódka po śmierci ojca załamała się i z tego powodu wyprowadziła się do innej miejscowości, gdyż nie była w stanie przebywać w domu rodzinnym. Podniósł także, iż powódka po śmierci ojca stała się apatyczna i unika kontaktów z ludźmi, a w wyniku śmierci ojca powódka zaczęła się leczyć psychiatrycznie i trafiła z tego powodu do szpitala, stała się wybuchowa i nerwowa. W swych zeznaniach powódka zaprzeczyła tym twierdzeniom wyjaśniając, że wyprowadzka z domu rodzinnego nastąpiła przed śmiercią ojca S. G., a jej leczenie psychiatryczne nie miało ze śmiercią ojca żadnego związku (powódka stwierdziła, iż leczy się psychiatrycznie, gdyż mąż jej „dokucza i bije”). Ponadto powódka wskazała, iż wbrew twierdzeniom świadka J. G., jej zachowanie po śmierci S. G. nie zmieniło się, gdyż zawsze była domatorką i nigdy nie była zbyt towarzyską osobą. Wobec sprzeczności zeznań świadka J. G. z zeznaniami powódki, Sąd uznał zeznania świadka w powyższym zakresie za niewiarygodne.

Uwzględniając dokonane ustalenia Sąd uznał, iż śmierć S. G. była dla powódki dużym szokiem, gdyż zupełnie niespodziewanie straciła ona ukochanego ojca i dziadka jej dzieci. Należy jednak podkreślić, iż pomimo tego, że strata ojca była ogromną tragedią w życiu powódki, to ostatecznie uporała się ona z żalem i rozpaczą, jakie odczuwała. Potrafiła na nowo uporządkować swoje życie bez obecności ojca i wróciła do dawnego trybu życia. Wpływ na ten stan rzecz miał z pewnością również upływ czasu (od daty wypadku minęło aż 19 lat), co niewątpliwie pomogło powódce uporać się z bólem po stracie ojca oraz odnalezieniem się w nowej rzeczywistości bez niego. Blisko 20-letni okres czasu z pewnością jest bowiem okresem pozwalającym na zaakceptowanie straty najbliższego członka rodziny i pogodzenie się z jego brakiem.

Mając na uwadze, że zadośćuczynienie zasądzane na podstawie art. 448 k.c. ma na celu złagodzenie krzywdy doznanej na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powódki podlega uwzględnieniu co do zasady, jednakże nie może zostać ustalone w dochodzonej przez powódkę kwocie 51.000 zł. Kwota ta jest nadmiernie wysoka i nie odpowiada zakresowi krzywdy, jakiej doznała powódka, a jedynie prowadziłaby do jej nadmiernego wzbogacenia. Sąd uznał, iż ze względu na relacje łączące powódkę z ojcem i ból po jego stracie zadośćuczynieniem w pełni rekompensującym jej krzywdę oraz pozwalającym załagodzić doznane cierpienie jest kwota 15.000 zł. Więź powódki z ojcem w istocie była bowiem bardzo silna, a jej krzywda znaczna, jednakże ojciec nie był jedyną bliską jej osobą w życiu (w dacie jego śmierci powódka była już dorosła i miała własną rodzinę), a ponadto znaczny upływ czasu od śmierci ojca pozwolił jej uporać się ze skutkami tragedii, które jak sama wskazała nie miały patologicznego charakteru. W konsekwencji, uwzględniając

wypłaconą przez ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 9.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego brakujące zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł.

Od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził odsetki ustawowe za okres od dnia 12.08.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty uwzględniając regulacje z art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.). Zgodnie z powyższymi przepisami zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, to odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Po upływie tego terminu świadczenie staje się wymagalne i jeśli pozwany w tym okresie nie spełnił świadczenia w całości, to zasadnym było żądanie odsetek od dnia wymagalności roszczenia zgodnie z art. 481 § 1 k.c. W niniejszej sprawie bez wątpienia w dacie wydania decyzji z dnia 11.08.2015 r. ubezpieczyciel posiadał wszelkie informacje konieczne do wypłaty należności, dlatego od dnia następnego powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym powódki Sąd miał na względzie aktualnie prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny i w związku z tym odsetki za opóźnienie powinny być zasądzone od dnia, w którym stosownie do obowiązujących przepisów zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2011r. I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2011r. V CSK 38/11, LEX nr 1129170, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.02.2012r. V CSK 57/11, LEX nr 1147804). Niesłuszne i niesprawiedliwe byłoby bowiem obciążenie poszkodowanej negatywnymi konsekwencjami nieprawidłowego działania zakładu ubezpieczeń, który nie wypłacając zadośćuczynienia w całości spowodował konieczność wystąpienia z pozwem do sądu, w postaci pozbawienia poszkodowanej części roszczenia odsetkowego. W ocenie Sądu pozwany jako profesjonalny ubezpieczyciel winien był ustalić wszelkie okoliczności konieczne do wypłaty zadośćuczynienia powódce na etapie postępowania likwidacyjnego, stąd też zasadnym jest obciążenie go odsetkami od zasądzonej na rzecz powódki kwoty od dnia następnego po dniu wydania decyzji w przedmiocie wypłaty zadośćuczynienia.

Z uwagi na powyższe w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12.08.2015 r. do dnia 31.12.2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, a w pkt. 2 wyroku - oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., który daje możliwość stosunkowego rozdzielenia kosztów w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań. W niniejszej sprawie koszty postępowania wyniosły łącznie 16.984 zł i składają się na nie: 2.550 zł tytułem opłaty od pozwu, 2 x 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego oraz 2 x 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Biorąc pod uwagę zakres przegranej każdej ze stron (powódka przegrała sprawę w 88%, a pozwany – w 12%) powódka powinna ponieść koszty w wysokości 14.946 zł (88% z kwoty 16.984 zł), natomiast pozwany w wysokości 2.038 zł (12% z kwoty 16.984 zł). Powódka poniosła natomiast faktycznie koszty w kwocie 9.767 zł, a pozwany w kwocie 7.217 zł. Mając zatem na względzie wysokość kosztów rzeczywiście poniesionych oraz obciążających każdą ze stron, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.179 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Agata Tokarska